

Inteligentne miasta – cyfrowe więzienia Wielkiego Resetu

3 stycznia 2022

Agenda 2030 i program Zrównoważonego Rozwoju, doktryna zainicjowana przez ONZ promowana przez Międzynarodowe Forum Ekonomiczne powoli i niezauważanie wprowadza nas w erę inteligentnych miast, wyizolowanych enklaw zwanych z angielska smart-cities. Z jednej strony nasze życie wypełniono różnej maści czujnikami i kamerami, które śledzą każdy nasz ruch, a z drugiej oferowane nam jest bezpieczeństwo, ścieżki rowerowe, zielone deptaki i segregacja śmieci. Jak mówią, ma to być odpowiedź na kryzys klimatyczny i ratowanie zdevastowanego środowiska, ale również położenie kresu systemowemu rasizmowi, przeludnieniu, zanieczyszczeniu i przestępczości.



Nikt jednak nie wspomina, że budowa inteligentnych miast związana jest odebraniem prywatności, własności, a także swobody przemieszczania każdego, kto będzie zmuszony tam mieszkać. W niedalekiej przyszłości, kiedy wszystkie miasta i osiedla ludzkie będą wyposażone w najnowsze inteligentne technologie, walka o zachowanie prywatności i swobody, a także możliwość przemieszczania się będzie miała kluczowe znaczenie.

Dlatego w kontekście wizji „Wielkiego Resetu” promowanego przez Światowe Forum Ekonomiczne, ważne jest zrozumienie wprowadzanych „stref innowacji”, „specjalnych stref ekonomicznych” czy „inteligentnych miast”, a także jaką rolę odgrywają te nowe technologie i koncepcje w tworzeniu scentralizowanej, autorytarnej władzy i nowego społeczeństwa postindustrialnego.

Inteligentne miasto jest promowane jako środowisko miejskie, które „wykorzystuje dane i nowe technologie do poprawy jakości życia obywateli, dzielenia się informacjami ze społeczeństwem, napędzania wzrostu gospodarczego i budowania bardziej integracyjnego społeczeństwa”. To miasto wiązałoby się z wykorzystaniem technologii, takich jak Internet rzeczy (IoT), sztuczna inteligencja i drony, aby „poprawić życie obywateli i rozwiązać dzisiejsze wyzwania, jednocześnie przygotowując się do stawienia czoła jutrzejszym problemom”.

Światowe Forum Ekonomiczne – architekci Wielkiego Resetu – i wiele innych międzynarodowych partnerstw publiczno-prywatnych od lat promuje tę koncepcję jako rozwiązanie w walce ze zmianami klimatu, kryzysami, nierównościami społecznymi, a operacja COVID-19 pomogła jeszcze bardziej utrwalić ideę, że nasze miasta i infrastruktura są niezrównoważone, a zatem musimy przejść na smart-cities.

Międzynarodowe Forum Ekonomiczne w czerwcu 2019 r. ogłosiło, że współpracuje z kierownictwem G20, aby poprowadzić „nowe globalne wysiłki na rzecz ustanowienia uniwersalnych norm i wytycznych dotyczących wdrażania technologii inteligentnych miast”. Ten ruch sprawił, że WEF znalazło się w gronie globalnych organizacji skupionych na urzeczywistnianiu wizji Smart City.

Global Smart Cities Alliance (GSCA) został utworzony w celu „ustanowienia globalnych standardów gromadzenia i wykorzystywania danych, wspierania większej przejrzystości i zaufania publicznego oraz promowania najlepszych praktyk w

zarządzaniu inteligentnymi miastami”.

WEF i Smart Cities Alliance opisały potrzebę technologii inteligentnych miast w następujący sposób: „Aby wspierać dynamicznie rozwijającą się populację miejską, wiele miast polega na internecie rzeczy (IoT) – czyli stale rozwijającej się na świecie sieci połączonych urządzeń – w celu gromadzenia, udostępniania i analizowania danych w czasie rzeczywistym o środowiskach miejskich. Dane zebrane za pomocą technologii IoT pomagają tym „inteligentnym miastom” zwalczać przestępczość, zmniejszać zanieczyszczenie, zmniejszać natężenie ruchu, poprawiać gotowość na wypadek katastrof i nie tylko. Rodzi to jednak również rosnące obawy dotyczące prywatności, bezpieczeństwa i innych zagrożeń. Bez odpowiedniego zarządzania technologie inteligentnych miast stanowią poważne wyzwania, które mogą przewyższać ich korzyści. Jednak pomimo rosnącej liczby inteligentnych miast na całym świecie nie istnieją żadne globalne ramy regulujące sposób gromadzenia danych w przestrzeni publicznej (np. przez kamery drogowe lub hotspoty Wi-Fi), a następnie ich wykorzystywania”. GSCA i WEF są przygotowane do bycia wiodącymi organizacjami w celu ustanowienia globalnych ram zarządzania inteligentnymi miastami. Ponadto w listopadzie 2020 r. WEF wybrał 36 miast jako jednostek „pilotażowych nowej globalnej mapy drogowej dla inteligentnych miast opracowanej przez G20 Global Smart Cities Alliance”, które mają być poligonem doświadczalnym dla tworzenia Smart City. Te tak zwane „miasta pionierskie” obejmują Barcelonę i Madryt w Hiszpanii; Buenos Aires, Argentyna; Dubaj, Zjednoczone Emiraty Arabskie; Londyn, Wielka Brytania; Miasto Meksyk w Meksyku czy San José w Stanach Zjednoczonych. Aby pomóc w przekształceniu istniejących miast w smart-citi „przestrzenie, w których żyjemy, pracujemy i bawimy się, aby umożliwić bardziej zrównoważoną, odporną i dostatnią przyszłość dla wszystkich” uruchomiono platformę o nazwie „Kształtowanie przyszłości Internetu rzeczy i transformacji miejskiej”. WEF współpracuje z ponad 100 globalnymi partnerami w celu wdrożenia kluczowych

inicjatyw platformy, w tym Future of the Connected World, skoncentrowanej na Internecie rzeczy (IoT); Future of Real Estate, omawiająca transformację branży nieruchomości; oraz Future of Cities, w którym reprezentanci ponad 200 000 miast i samorządów omówią „odpowiedzialne i etyczne wykorzystanie technologii inteligentnych miast”.

Jak widać, Światowe Forum Ekonomiczne bardzo dobrze wykonuje cele zrównoważonego rozwoju wyznaczone przez ONZ.

Na podstawie: WEFForum.org, IndependentScienceNews.org

Źródło: WiciPolskie.pl